

**Maciej Motas**

## **Przeegrany plebiscyt, czyli jak upamiętnić klęskę**

Ubiegły rok obfitował w liczne historyczne jubileusze, a jednym z nich była setna rocznica plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu. Odbył się on 11 lipca 1920 roku i stanowił realizację ustaleń konferencji pokojowej w Wersalu, w odniesieniu do terenów zamieszkałych przez ludność zróżnicowaną pod względem narodowościowym<sup>1</sup>. Zakończył się spektakularną porażką strony polskiej. Jak wskazuje jeden z badaczy tej problematyki:

Klęska poniesiona przez stronę polską przerosła najbardziej pesymistyczne scenariusze. Na 422 067 uprawnionych do głosowania w plebiscycie wzięło udział 87,4 proc. mieszkańców wschodniopruskich powiatów. Na Mazurach i Warmii za Polską oddano 7924 głosy, czyli 2,14 proc., za Prusami Wschodnimi 97,86 proc. Statystykę poprawili nieco polscy mieszkańcy drugiego okręgu wyborczego – Powiśla (Kwidzyn), ale i tak porażka była druzgocąca<sup>2</sup>.

Wyniki plebiscytu sprzed stu lat zdeterminowały charakter ubiegłorocznych obchodów, które, zachowując rzetelność historycznego przekazu, nie abstrahowały od szerszej refleksji, dotyczącej przyczyn polskiej porażki.

---

<sup>1</sup> K. Skubiszewski, *Aspekt prawny zagadnień polsko-niemieckich w Traktacie Wersalskim*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, praca zbiorowa pod red. J. Pajewskiego, J. Krasuskiego, G. Labudy, K. Piwarskiego, Poznań 1963, s. 341.

<sup>2</sup> R. Traba, *Po co pamiętać o klęskach? Plebiscyt 1920 roku i historia pewnego złudzenia*, „Mówią Wieki” 2020, nr 7 (726), s. 6.

Wśród historyków od lat trwa dyskusja nad źródłami niepowodzenia polskiej akcji plebiscytowej. Dość powszechnie już sama decyzja Wielkiej Czwórki w sprawie głosowania na spornych terytoriach, uznawana jest za niepowodzenie strony polskiej w trakcie rokowań w Wersalu<sup>3</sup>. Dokonując oceny wyników głosowania, wskazuje się m.in. na niekorzystne uwarunkowania międzynarodowe towarzyszące plebiscytowi, z wkraczającą w najbardziej dramatyczną fazę wojną polsko-bolszewicką na czele. Również długi okres pomiędzy ogłoszeniem decyzji o głosowaniu (wiosna 1919 r.), a jego przeprowadzeniem nie wpływał korzystnie na rezultaty. Wynikało to z faktu, iż na terenach objętych plebiscytem pozostawiono w okresie poprzedzającym głosowanie dotychczasową niemiecką administrację, co umożliwiło stronie niemieckiej odpowiednie przygotowanie się do akcji plebiscytowej, w tym m.in. rejestrację ponad 150 tys. osób urodzonych na terenach plebiscytowych, na stałe przebywających jednak w Nadrenii i Westfalii. Istotnym czynnikiem była także słabość ruchu polskiego oraz brak jednolitego stanowiska w odniesieniu do obranej taktyki. Do wyjątków wśród działaczy mazurskich nie należały bowiem głosy nawołujące do bojkotu głosowania. Decyzję o bojkocie podjął najprawdopodobniej m.in. Michał Kajka. Historyk i regionalista Erwin Kruk zwracał również uwagę na niezbyt fortunną okoliczność towarzyszącą samemu aktowi głosowania:

Podczas plebiscytu były dwie kartki do głosowania. Na jednej wydrukowano napis „Ostpreussen – Prusy Wschodnie”, a na drugiej „Polska – Polen”. Ludzie mieli do wyboru kraj ojczysty i nieznanne państwo – Polskę. Granica państwową między ziemią pruską a polską – ustalona jeszcze za czasów zakonu krzyżackiego w 1343 r. – należała do najstarszych w Europie, bo przetrwała do roku 1919. Trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Polsce przeciwstawiono w akcie głosowania nie Niemcy, ale Prusy Wschodnie<sup>4</sup>.

Autor sugeruje, iż być może stanowiło to pozostałość wcześniejszej polskiej propozycji, polegającej na utworzeniu z obszarów niewłączonych do Polski albo Litwy niezależnego terytorium – Prus Wschodnich – mającego pozostawać pod protektoratem Ligi Narodów.

Obchody setnej rocznicy plebiscytu stały się asumptem dla szeregu przypominających go inicjatyw. Swoistą inauguracją obchodów stanowiła wystawa zatytułowana „Bohaterowie Plebiscytu”, zorganizowana przez Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie,

---

<sup>3</sup> J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1926*, Poznań 2007, s. 100.

<sup>4</sup> E. Kruk, *Warmia i Mazury*, Wrocław 2004, s. 170.

prezentowana m.in. w listopadzie i grudniu 2019 roku w Muzeum Ziemi Piskiej w Piszcu. Kolejnym elementem obchodów, organizowanych w związku z plebiscytem, była wystawa zatytułowana „Wersal, plebiscyt i co dalej na Warmii i Mazurach?”, przygotowana przez Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Jej kuratorami byli dr Małgorzata Gałęziowska i dr Sebastian Mierzyński. Zgromadzono na niej liczne ekspozycje i obiekty, wśród których znajdowały się militaria, dokumenty, zbiory kartograficzne, fotografie, widokówki, odznaczenia oraz przedmioty codziennego użytku z okresu plebiscytu. Wystawie towarzyszył również bogato ilustrowany katalog, we *Wstępie* którego dyrektor olsztyńskiego Muzeum wskazywał na cele przyświecające organizatorom. Kluczowym zadaniem było ukazanie plebiscytu 1920 roku w kontekście „procesów i zjawisk uniwersalnych”<sup>5</sup>. Służyć temu miała ekspozycja prezentowana w barokowych salach olsztyńskiego Muzeum, w ramach której ukazywano kolejno problematykę dotyczącą kształtowania się mitu bitwy pod Tannenbergiem, rozstrzygnięć traktatu wersalskiego oraz samego plebiscytu wraz z jego długofalowymi skutkami.

W wydawnictwie towarzyszącym olsztyńskiej wystawie, poza zaprezentowaną ikonografią, ukazującą wybrane obiekty (wśród nich m.in. reprodukcje zdjęć i widokówek, polskich i niemieckich ulotek propagandowych, licznych dokumentów oraz kart do głosowania), zamieszczonych zostało sześć artykułów. W pierwszym z nich pt. *Łańcuch zawilej przeszłości* S. Mierzyński opisuje proces, który w konsekwencji doprowadził do niemal pełnego utożsamienia się ludności zamieszkującej tereny plebiscytowe, pomimo jej etnicznej odrębności, z państwem pruskim. Zachodził on przez cały wiek XIX, począwszy od wojen napoleońskich, w czasie których „lud pruski jednoczył się przeciw francuskiemu despotyzmowi pod sztandarami armii króla Prus”<sup>6</sup>, poprzez trwający przez całą drugą połowę stulecia okres intensywnej rozbudowy regionu, aż po wieńczące go wspólnotowe doświadczenie I wojny światowej oraz czas powojennej odbudowy Prus. Czynnikiem dodatkowo wiążącymi Mazurów i Warmiaków z Prusami były zarówno administracja, wojsko, gospodarka, jak i umiejętnie podsycany mit tradycji monarchistycznych, ale także konserwatyzm ludności pruskiej.

---

<sup>5</sup> P. Żuchowski, *Wstęp*, [w:] *Wersal, plebiscyt i co dalej na Warmii i Mazurach?*, opracowanie merytoryczne M. Gałęziowska, S. Mierzyński, Olsztyn [2020], s. 4.

<sup>6</sup> S. Mierzyński, *Łańcuch zawilej przeszłości*, [w:] *Wersal, plebiscyt...*, op. cit., s. 8.

Kolejnym zamieszczonym w wydawnictwie tekstem jest artykuł Danuty Syrwid zatytułowany *Polacy wobec plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku*. Autorka ukazuje w nim działalność ośrodków polskich, które w okresie poprzedzającym plebiscyt ogniskowały się przede wszystkim wokół ukazującej się od 1886 roku „Gazety Olsztyńskiej”. Odzyskanie przez Polskę niepodległości w sposób zdecydowany wpłynęło na ożywienie ich działalności, czego przejawem było powołanie do życia w listopadzie 1918 roku Warmińskiej Rady Ludowej, której prezesem został ks. Walenty Barczewski, oraz Mazurskiej Rady Ludowej w Nidzicy na czele z dr. Stanisławem Gąsowskim. O ile Rady Ludowe przejęły rolę organów *quasi*-administracyjnych, o tyle bezpośrednim przygotowaniem do plebiscytu zajęły się, powołane w lipcu i sierpniu 1919 roku, Komitety Plebiscytowe – Mazurski i Warmiński. Na czele pierwszego z nich stał superintendent generalny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce ks. dr Juliusz Bursche<sup>7</sup>, Komitetem Warmińskim kierował zaś ziemianin Kazimierz Donimirski. Poza tym, ożywną działalność prowadził również założony przez Fryderyka Leyka Mazurski Związek Ludowy. Ważną rolę odegrała także prasa, na czele z wydawaną przez Seweryna Pieniężnego juniora „Gazetą Olsztyńską”, oraz redagowany przez Kazimierza Jaroszyka, wydawany w Szczytnie, „Mazur”<sup>8</sup>. Dla zabezpieczenia działalności ośrodków polskich równolegle rozwijana była, szczególnie wobec potęgującego się terrorku bojówek niemieckich, konspiracyjna sieć straży ludowych, w których aktywni byli m.in. działacze Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Pozostałe zamieszczone w katalogu teksty poświęcone zostały zagadnieniu tożsamości i autoidentyfikacji ludności Prus Wschodnich w XIX i XX wieku

---

<sup>7</sup> Popularyzatorka dziejów Warmii i Mazur wskazywała, iż ewangelicki duchowny „należał do grona tych Polaków, którzy – choć nie urodzeni na Mazurach – całym sercem do ludu mazurskiego przyłączyli”, E. Sukertowa-Biedrawina, *Bojownicy mazurscy*, Olsztyn 1946, s. 14.

<sup>8</sup> Pochodzącego z Poznania wydawcę i redaktora „Mazura” w następujący sposób scharakteryzował jeden z działaczy opowiadających się za przynależnością Prus Wschodnich do Niemiec: „Największy wróg Polaków, Max Worgitzki, stojący na czele propagandy niemieckiej, w swej książce o plebiscycie przyznał, że Jaroszyk był nie tylko »prawdziwym Polakiem, ale także idealistą«,”, E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit., s. 16. Problematyce plebiscytowej i szerzej mazurskiej, poświęcił Worgitzki liczne prace, wśród nich m.in.: *Der Kampf um die deutschen Grenzen: 7 historisch-politische Abhandlungen* (Berlin 1925), *Geschichte der Abstimmung in Ostpreussen: der Kampf um Ermland und Masuren* (Leipzig 1921). Był także autorem powieści *Sturm über Masuren*, Leipzig [post 1942].

(artykuły M. Gałęziowskiej i Mirosława J. Hoffmanna), fotografii wojennej (Grzegorz Kumorowicz), bitwie pod Tannenbergiem w sierpniu 1914 roku oraz upamiętniającemu ją Pomnikowi Chwały Rzeszy, wzniesionemu pod Olsztynkiem w 1927 roku (tekst Bogumiła Kuźniewskiego).

Drugą z prac poświęconych problematyce plebiscytu stanowi publikacja autorstwa Jakuba Knyżewskiego i Rafała Żytyńca zatytułowana *Elk 1920. Plebiscyt na Mazurach*. Stanowi ona pokłosie wystawy pod tym samym tytułem, zorganizowanej w 2020 roku przez Muzeum Historyczne w Elku. Całość otwiera *Prolog*, autorstwa prof. Roberta Traby, w którym autor, stawiając retoryczne pytanie o sens pamięci o plebiscycie 1920 roku, zastanawia się nad współczesnym wymiarem świadomości o wydarzeniach sprzed stu lat:

W centrum debat o plebiscycie 1920 roku w Polsce ciągle główne miejsce zajmuje pytanie o przyczyny przegranej. Odideologizowujemy język opowieści, stwarzamy nowoczesne fakty medialne, ale w gruncie rzeczy ciągle znajdujemy się w tym samym miejscu opowieści. Nie było realistycznej alternatywy wygrania plebiscytu przez stronę polską. Zarzuty, że państwo polskie zlekceważyło sytuację północnego pogranicza, są tyleż słuszne, co ahistoryczne, nawet jeżeli będziemy przypominać szlachetną postawę Jana Kasprowicza czy Stefana Żeromskiego, orędujących za przywróceniem Pomorza Gdańskiego oraz Warmii i Mazur do Polski. W realiach wojny polsko-bolszewickiej, niejasnej sytuacji na Górnym Śląsku, w Gdańsku, zachodniej Ukrainie i Litwie, Józef Piłsudski oraz rząd polski musieli trzymać się priorytetów, które gwarantowały stabilność tworzących się granic. Złudzeniem była też wiara w siłę tzw. żywiołu polskiego na Warmii, a w szczególności na Mazurach<sup>9</sup>.

Dalsza część pracy składa się z czterech bogato ilustrowanych rozdziałów, z których każdy opisuje poszczególne zagadnienia prezentowane na wystawie. Pierwszy zatytułowany *Konteksty* ukazuje m.in. rozwój idei narodowej w XIX wieku, wybuch i przebieg, ze szczególnym uwzględnieniem terenu Mazur, I wojny światowej oraz przybliża specyfikę narodowościową i wyznaniową ludności mazurskiej. W kolejnym rozdziale zatytułowanym *Idea w realizacji* przedstawione zostały nastroje społeczeństwa w przeddzień plebiscytu, postawa Kościoła ewangelickiego oraz atmosfera narastającego polsko-niemieckiego antagonizmu, wzmacnianego dodatkowo przez obustronną propagandę:

---

<sup>9</sup> R. Traba, *Prolog. Jak pamiętać o klęsce? Sto lat po plebiscycie na Warmii, Mazurach i Powiślu*, [w:] J. Knyżewski, R. Żytyniec, *Elk 1920. Plebiscyt na Mazurach*, Elk 2020, s. 14–15.

Obraz Polaka szerzony przez propagandę towarzystw ojczyźnianych odwoływał się m.in. do funkcjonującego w całych Niemczech stereotypu „polnische Wirtschaft” – polskiej niegospodarności. Polska była przedstawiana jako państwo sezonowe, słabe, a Polacy jako naród stojący na niższym poziomie kultury. Stereotyp „polnische Wirtschaft”, rozumiany w kategoriach „długiego trwania”, był zakorzeniony w niemieckim dyskursie o Polsce od XVII wieku. (...) Z drugiej strony w polskiej propagandzie stereotypowo przedstawiano Niemców jako konserwatywnych junkrów żyjących z eksploatacji mazurskiego ludu pracującego<sup>10</sup>.

Ukazano także opisywane wydarzenia na tle innych plebiscytów, które odbyły się w tym czasie na terenie Europy, m.in. w Karyntii, na Górnym Śląsku i w Szlezwiku. Przedostatni z rozdziałów poświęcony został upamiętnianiu plebiscytu i ukazywaniu go zarówno przed, jak i po II wojnie światowej. Szczególne znaczenie miała jego 40. rocznica, gdy ze względu na charakter ówczesnych relacji polsko-niemieckich echa obchodów w RFN i towarzyszących im wypowiedzi Konrada Adenauera wywołały reakcję Władysława Gomułki. Publikację zamyka rozdział zatytułowany *Ludzie plebiscytu*, w którym zaprezentowano sylwetki najważniejszych dla opisywanych wydarzeń polityków i działaczy polskich: ks. Juliusza Bursche, Adama Chętnika, Michała Kajki, Bronisława Kretowicza, ks. Wojciecha Rogaczewskiego oraz niemieckich: ks. Bruna Rathke i Maxa Worgitzkiego.

Poszczególne podrozdziały ilustrowane są bogatą ikonografią przedstawiającą m.in. reprodukcje dokumentów, ulotek, zdjęć, map, prasy oraz rysunków satyrycznych i karykatur. Obie omawiane pozycje ukazały się jako publikacje wielojęzyczne – wydawnictwo olsztyńskie wzbogacone zostało o angielską wersję językową, zaś praca Muzeum w Ełku o wersję angielską i niemiecką.

Niejednoznaczny wymiar pamięci o plebiscycie 1920 roku dobrze oddają tytuły niektórych poświęconych mu publikacji. Wydrukowany na łamach magazynu historycznego „Mówią Wieki”, cytowany powyżej artykuł, Robert Traba zatytułował znamienne – *Po co pamiętać o kłęskach?*<sup>11</sup>, we *Wprowadzeniu* zaś do innej pracy jeden z autorów stwierdził wprost: „Nie wiem jakiego pomnika życzyliby sobie Warmiacy i Mazurzy i czy chcieliby plebiscyt upamiętnić”<sup>12</sup>. Próba wydostania

---

<sup>10</sup> J. Knyżewski, R. Żytyniec, op. cit., s. 99.

<sup>11</sup> R. Traba, *Po co pamiętać o kłęskach?*..., op. cit., s. 6–10.

<sup>12</sup> A. Marcinkiewicz, *Wprowadzenie*, [w:] K. Romulewicz, *Plebiscyt 1920 roku na Warmii, Mazurach i Powiślu. Bibliografia za lata 1945–2020*, Olsztyn 2020, s. 5.

się z paradygmatu klęski było, dające się zauważyć, dążenie do nadania rocznicy waloru uniwersalnego. Podejmując jednak próby takiego umiejscowienia plebiscytu we współczesnej narracji historycznej, warto pamiętać, że rezygnacja z perspektywy narodowej grozi również marginalizacją postaw, wyrażających się w powrotach do polskości „synów ziemi odzyskanej” z Warmii i Mazur – równie spektakularnych, co klęska plebiscytu 1920 roku.

**Maciej Motaś**

**Jakub Knyżewski, Rafał Żytyniec, *Elk 1920. Plebiscyt na Mazurach*, Muzeum Historyczne w Elku, Elk 2020, ss. 173.**

***Wersal, plebiscyt i co dalej na Warmii i Mazurach?*, opracowanie merytoryczne **Małgorzata Gałęziowska, Sebastian Mierzyński**, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Olsztyn [2020], ss. 156.**